

W tym numerze:

Rekrutacja do szkół ponadgimnazjalnych	1
A tak w ramach wakacji..	2,3
RUFFIAN	4
Marzycielska Poczta	5
Mini Beza ...	6
Pudding CHI	6
Semifreddo	7
Samochody marzeń z PRL	8,9
Z cyklu Made ...	10
Pożegnanie	11

REKRUTACJA

Do szkół ponadgimnazjalnych 2017/2018

Od **19 maja 2017** rozpoczęło się aktywne działanie Kandydatów w systemie elektronicznej rekrutacji, polegające na dokonywanie wyboru szkół i oddziałów. Aby to zrealizować konieczne jest założenie konta przy użyciu przez opcji **ZGŁOŚ KANDYDATURĘ**.

Kandydaci wybierający szkoły: sportowe, ponadgimnazjalne mistrzostwa sportowego, ponadgimnazjalne z oddziałami sportowymi, oddziałami mistrzostwa sportowego, oraz szkoły ponadgimnazjalne dwujęzyczne, z oddziałami dwujęzycznymi, oddziałami międzynarodowymi składają wydrukowane i podpisane wnioski do **2 czerwca 2017 r.**

A oto kilka przydatnych informacji w procesie rekrutacji

Przed dokonywaniem wyboru zapoznaj się z **OFERTĄ** - wyszukiwanie możesz zawęzić do wskazania nie tylko miejscowości, ale typu szkoły lub np. zawodu jakim jesteś zainteresowany.

Sprawdź zakładkę **TERMINY** - w której znajdują się daty, jakie obowiązują na założenie konta i złożenie wydrukowanego i podpisanego wniosku w szkole I wyboru oraz na dostarczenie świadectwa i wyniku egzaminu gimnazjalnego oraz ewentualnych dokumentów wymaganych przez szkołę.

Najpóźniej do **19 czerwca** załóż konto i dostarcz podpisany wniosek do szkoły I wyboru—jeśli tego nie zrobisz to Twoja kandydatura zostanie automatycznie odrzucona i stracisz szansę nauki w wymarzonej szkole.

Przy zakładaniu konta koniecznie zapisz swój **LOGIN** (który nada Ci system) oraz swoje hasło, które ustalasz samodzielnie.

Redakcja życzy dokonania trafnych wyborów i dostania się do wymarzonej szkoły!

Beata Habryka



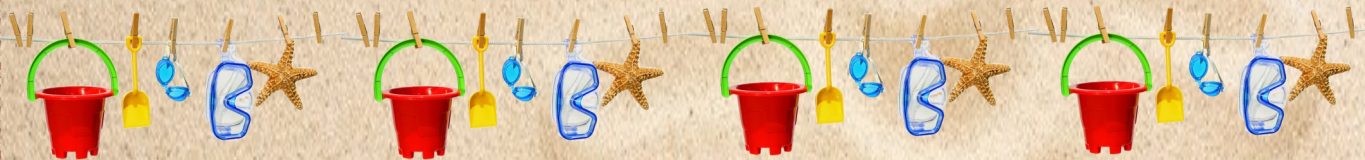
Zapamiętaj ten adres: slaskie.edu.com.pl

vEdukacja Nabór szkoły ponadgimnazjalne

Zgłoś kandydaturę
Aktualności
Terminy naboru
Oferta
Statystyki chętnych
Pliki do pobrania
Pomoc
Podstawa prawna

Terminy naboru

Data początkowa	Data końcowa	Informacje o etapie
19.05.2017	19.06.2017	Rejestracja kandydatów/wyбір preferencji
23.06.2017	27.06.2017	Dostarczanie dokumentów potwierdzających osiągnięcia
07.07.2017	07.07.2017	Publikacja list zakwalifikowanych do przyjęcia
14.07.2017	14.07.2017	Publikacja list przyjętych



A tak w ramach wakacji...

Larysa Niedziela

Nareszcie zawitała do nas istnie wakacyjna pogoda. Większość z nas już pewnie ma plany na czas wolny od szkoły, ale czy nie chcieliście kiedyś wybrać się na safari, po czym stwierdziliście, że sawanna jest jednak trochę daleko? Tylko czy do safari potrzebna jest sawanna?



Nasi sąsiedzi Czeši znaleźli na to sposób. A odpowiedź na to pytanie znajduje się w miejscowości Dvur Karlove, gdzie można wybrać się na safari nawet własnym samochodem. Ale zaczniemy od początku. Z jakiej odległości widzieliście dzikie kocia-ki w zwykłym zoo? W Czechach dzieli nas od nich jedynie szyba bez poprzedzających ją barierok. Żółwie wielkości stołu leniwie spacerują sobie jedynie za niskimi barierkami, a potężne słonie bawią się swoimi zabawkami adekwatnymi do rozmiarów za również niskimi płótkami. Tygrysy na specjalnych wybiegach (no cóż większy kotek, większa ostrożność)

też mają zorganizowane zajęcia np. zabawy beczką, aż miło popatrzeć jak zwierzęta bawią się tak blisko nas. Surokatki siedzą sobie na swoim terytorium, podczas gdy my możemy odpocząć na ławeczkach i poczekać na środek transportu, którym przejedziemy do właściwego zwiedzania.

C.d. str. 3



Kto chce może zrobić sobie safari własnym samochodem, ale można jechać większą grupą z przewodnikiem. Zwierzęta takie jak np. żyrafy biegają swobodnie razem z innymi. Z punktu widzenia samochodu czuć, że rzeczywiście to my jesteśmy gośćmi na terytorium, bądź co bądź, dzikich zwierząt. Jeśli jakaś gazela stwierdzi, że środek trasy przejazdu jest dobrym miejscem na odpoczynek i wygrzanie się na słońcu, wszyscy widzający czekają cierpliwie aż zwierzę ustąpi. Jak na safari na sawannie.

Bardzo miło można spędzić czas i to niekoniecznie w jakiejś kosmicznej odległości od domu.

A skoro już Czechy to warto zajrzeć do Adrspach do Skalnego Miasta. Skały, które naturalnie ukształtowały się w nieprawdopodobne kształty i stworzyły przejścia są wręcz obowiązkowym punktem wycieczki.



Źródło zdjęć: Archiwum własne Larysa Niedziela





RUFFIAN



Maja Bigewska

Dzisiaj trochę o koniu, o którym moim zdaniem każdy jeździec powinien wiedzieć. Chodzi mi o wyścigową klacz pełnej krwi angielskiej – Ruffian.

Ruffian (17 kwietnia 1972 – 7 lipca 1975) była dwuletnią klaczą, którą trenował Frank Y. Whiteley. Jej jeźdźcem był Jacinto Vasquez, który jeździł również na niezwykłym ogierze Foolish Pleasure. Ruffian wzięła udział w 5 wyścigach, wygrywając wszystkie i pobijając rekordy. Ściagała się z klaczami. Pewnego dnia klacz miała lekką kontuzję. Po kilkumiesięcznej przerwie wróciła na tor. Ludzi mniej interesowały wyścigi konne, ale ich popularność mogła uratować rywalizacja dwóch najlepszych koni – Ruffian i Foolish Pleasure. Mimo, że te rumaki miały tego samego dżokeja, Jacinto wybrał Ruffian. Ludzie byli bardzo podnieceni, a niektórzy traktowali wyścig jako walkę ptci.

Nadszedł dzień wielkiego starcia – ogier vs. klacz. Gdy bramki się otworzyły, konie ruszyły z niewyobrażalną prędkością i szły łeb w łeb. Nagle Ruffian złamała sobie tylną nogę... Mimo to wierna i dzielna klacz biegła dalej 45m. To był jej pierwszy przegrany wyścig, ale ponieważ był spowodowany wypadkiem klaczy, niektórzy uważają, że i ten wyścig był dla Ruffian wygrany.



Zabieg klaczy trwał 12 godzin. Klacz leżała na boku i gdy wybudziła się z narkozy zaczęła... biec. Galopować... Jakby dla niej wyścig z ogierem ciągle trwał. Chciała dobiec. Wszyscy starali się ją uspokoić, ale klacz wierzyła i wciąż leżąc robiła to, co kochała – biegła. Niestety, wtedy gipsem złamała drugą nogę... Właściciele stwierdzili, że Ruffian należy uśpić, by już więcej nie cierpiała. Klacz zmarła w wieku 3 lat. Została wyróżniona tytułem „Najlepszej trzyletniej klaczy”. Została pochowana na torze w Belmont, gdzie biegła po raz ostatni. Ludzie mówią, że do dziś słychać tętent jej kopyt... Nie wiadomo dlaczego klacz złamała nogę. Mogła źle ją ustawić, mogła się wystraszyć ptaków niedaleko toru, mogła być zła nawierzchnia w tym miejscu – jest to wielką zagadką.

Historia Ruffian jest wzruszająca i niesamowita. Film o historii wielkiej klaczy powstał w 2007 r („Ruffian”). Mówi się, że zapał klaczy mogła powstrzymać tylko ŚMIERĆ...



Marzycielska Poczta

napisz list do chorego dziecka

Maraton Pisania Listów

W dniach **23-24 maja** Rada Uczniowska zorganizowała maraton pisania listów do chorych dzieci. Dołączyliśmy do akcji Marzycielska Poczta, organizowanej przez fundację o tej samej nazwie.

Czym jest Marzycielska Poczta?

Marzycielska Poczta to ogólnopolska akcja, która polega na wysłaniu tradycyjnych listów i kartek do ciężko chorych dzieci. Na stronie MarzycielskaPoczta.pl zaprezentowane są profile chorych dzieci wraz z ich adresami pocztowymi. W profilach można odnaleźć najważniejsze informacje o dzieciach, ich zainteresowania czy krótką biografię.

Marzycielska Poczta wystartowała 12 października 2009 roku, jest akcją stałą, która nieustannie tętni życiem.

Inspiracja

Pomysł utworzenia Marzycielskiej Poczty powstał z inspiracji nieistniejącą już amerykańską akcją „**Make a Child Smile**”, która powstała w 1998 roku. Bardzo szybko fundacja wypracowała własną, unikalną formułę akcji, zawsze jednak będą oni wdzięczni amerykańskim twórcom za natchnienie do niesienia tego typu pomocy.

Kto pisze do dzieci?

Do dzieci piszą Polacy z całego świata. Dosłownie każdy może się włączyć do akcji. Oprócz indywidualnych osób piszą całe klasy, szkoły, rozmaite grupy wolontariuszy czy przedstawiciele Polonii.

Prostota, niewielki koszt, a jednak duże znaczenie takiej pomocy – to wszystko jest często doceniane przez uczestników naszej akcji.

Do akcji włączają się również znane osoby, gwiazdy muzyki, sportu, filmu, a nawet politycy, własnoręcznie wypisując kartki do dzieci, przekazując imienne autografy czy wspaniałe gadżety.

Nasza Marzycielska Poczta

Podczas tegorocznego maratonu uczniowie naszej szkoły napisali 85 listów, za co serdecznie dziękujemy w imieniu podopiecznych fundacji. Ponadto nauczyciele i uczniowie zaangażowali się w pomoc przygotowania maratonu przynosząc swoje koperty, znaczki czy papeterie. Mamy nadzieję, że nie była to ostatnia akcja tego typu w naszej szkole.

Zachęcamy do indywidualnego wysyłania listów. Słowa koją ból, zatem do piór...

Beata Habryka – w imieniu Rady Uczniowskiej

MINI BEZA PAVLOVEJ Z OWOCAMI

Alicja Dziegciarz

Składniki na około 16 bez:

- ◆ 4 białka
- ◆ 220 g cukru
- ◆ łyżka mąki ziemniaczanej

Białka ubijamy na sztywno z odrobiną soli. Do ubitych białek dodajemy stopniowo cukier, cały czas ubijając do powstania sztywnej, błyszczącej masy. Na końcu dodajemy mąkę. Na papierze do pieczenia rysujemy okręgi, u mnie wielkości tradycyjnej szklanki. Na każdy okrąg wykładamy dwie łyżki masy. Pieczemy w temp. 140 stopni przez około 55-60 minut. Beza powinna być sucha.



Składniki na krem:

- ◆ 330 ml śmietanki 30% lub 36%
- ◆ 250 g serka mascarpone
- ◆ 4 łyżki cukru pudru
- ◆ ok. 400 g truskawek

Schłodzoną śmietankę i serek przekładamy do miski, dodajemy cukier puder i zaczynamy miksować. Najpierw na najmniejszych obrotach, potem należy zwiększyć, aż do powstania gęstego kremu. Na chłodzone bezy nakładamy gotowy krem, całość dekorujemy truskawkami lub innymi owocami.



PUDDING CHIA

Obraz: 2.bp.blogspot.com
1.bp.blogspot.com

Składniki na 2 porcje:

- ◆ 300 g jogurtu naturalnego
- ◆ 2 średniej wielkości dojrzałe banany
- ◆ 1 duża łyżka miodu
- ◆ 1 łyżeczka pasty waniliowej lub ziarenka z 1 laski wanilii
- ◆ 1 łyżeczka soku z cytryny
- ◆ 3 łyżki nasion chia
- ◆ świeże owoce

Wykonanie:

Banany obrać, pokroić na mniejsze kawałki i wrzucić do miseczki. Dodać miód, sok z cytryny, pastę waniliową i widelcem zmiażdżyć banany. Dodać jogurt i nasiona chia, dokładnie wymieszać i przełożyć do szklanek lub małych słoiczek. Wstawić na noc do lodówki. Następnego dnia można jeść. Podawać ze świeżymi owocami. SMACZNEGO !



SEMIFREDDO

- ◆ 1 litr śmietany 35%
- ◆ 200g bez
- ◆ 4 jajka
- ◆ 6 łyżek cukru pudru
- ◆ 100g borówek
- ◆ 100g malin
- ◆ duża mleczna czekolada (najlepiej z wafelkami/ herbatnikami/ orzeszkami)
- ◆ garść pistacji



Alicja Dziegciarz

Żółtka ucieramy z cukrem na kogel mogel. Białka ubijamy na pianę, z dodatkiem odrobiny soli. Śmietanę ubijamy, dodajemy do niej pokruszone bezy, kogel mogel, owoce, pokrojoną w nieregularne kawałki czekoladę i pistacje. Na samym końcu dodajemy sztywną pianę z białek. Delikatnie mieszamy.

Keksówki wykładamy folią spożywczą (tak aby wystawała ponad brzegi na około 5 cm). Napętniamy je masą. Wierzch dekorujemy owocami i okruchami bezy. Zamrażamy. Deser gotowy jest do spożycia po około 3 godzinach.

SMACZNEGO!

Obraz: 4.bp.blogspot.com

Maseczki do rąk domowej roboty



Wybiela plamki, odświeża skórę dłoni i paznokci

Składniki: przegotowana woda lub woda mineralna niegazowana – sok z cytryny (może być kwas cytrynowy) – ogórek. Do przegotowanej wody dodać sok z cytryny, ogórek zetrzeć na tarce, a następnie potęczyć z wodą. Otrzymaną papkę należy wsmarować w skórę dłoni, pozostawić na 15 minut po czym spłukać letnią wodą.

Oczyszczająca

Składniki: łyżka soku z cytryny, 2 łyżki miętowej pasty do zębów. Wszystkie składniki dokładnie ze sobą wymieszać, następnie rozprowadzić na dłoniach. Sok z cytryny rozjaśni przebarwienia skóry, a pasta do zębów wybieli płytkę paznokcia.

Kasia Dudek

Samochody Marzeń z okresu ... PRL

Jakub Dyl

Dziś kupno samochodu jest łatwe, a postrzeganie jego samego jest błahe. Jednak w PRL-u wcale nie było łatwo o samochód, stąd, gdy już się go zdobyło, traktowało się go bardzo ostrożnie i dbano o niego bardziej, niż tego wymagał.



Fiat 126

Chyba nie ma nikogo takiego z Polsce, kto by nie kojarzył Malucha. Zarówno w czasach swojej świetności, jak i do dziś jest to popularne auto, pomimo tego, że coraz mniej egzemplarzy widać na drogach. Kto wie, że Maluch nie był polski (Fiat to włoska firma – dop. red)? Jednakże 2/3 wszystkich egzemplarzy to samochody wyprodukowane w Polsce. Malucha zaczęto wytwarzać w 1972 roku we Włoszech i rok później w Polsce. Na włoskim rynku przez cały okres produkcji pozostawał bez żadnych zmian, natomiast w Polsce co kilka lat je wprowadzano. Być może stąd właśnie Włosi zakończyli produkcję po 8 latach, natomiast w Polsce przestał być wytwarzany dopiero w 2000 roku (!). Polscy inżynierowie nie poprzestali na oryginalnym modelu. Powstało multum wersji – od *Bombla*, czyli „dostawczego” Malucha, przez wersję kombi, po pojazd terenowy *LPT*! Oprócz fabrycznych modyfikacji można było spotkać egzemplarze przerobione przez wła-

ścicieli – „rajdówki”, samochody terenowe, a nawet pług. Jednak Mały Fiat to nie tylko Polska – samochód był równie popularny prawie na całym świecie! Szczególnie widać to w krajach Ameryki Płd. oraz państwach afrykańskich i na Bałkanach. Maluszki są tam użytkowane do dziś, i mimo wieku oraz często prowizorycznych napraw, dalej jeżdżą i służą dzielnie użytkownikom. Z racji swoich niewielkich rozmiarów, w Polsce był nazywany Małym Fiatem.



Fiat 125

Model ten nazywany był Dużym Fiatem, co spowodowane było tym, że... po prostu był większy od Malucha, czyli Małego Fiata. Historia modelu 125 w Polsce zaczyna się w 1967 roku – wtedy debiutuje pierwsza seria. Modele do 1975 roku uważane są za najlepsze, gdyż części do nich były wprost od włoskiego producenta i niewiele różniło je od zwykłych 125.

C.d. str. 9

Samochody... c.d. str. 8

W 1983 Fiat 125p przeobraził się w FSO 125p (ponieważ wygasła licencja z Fiatem), a co za tym idzie, większość części była już produkcji polskiej. Wtedy to pogorszyła się jakość wykonania, wyposażenie i silniki. Modele z lat 1983-1991 są już naprawdę złe i czasem są w gorszym stanie, niż te z początku produkcji. Oprócz wersji sedan, występowały również pickup oraz kombi. Fiaty 125p można też było spotkać na służbie w milicji i straży pożarnej (sedany) oraz pogotowiu ratunkowym (kombi). Mimo, że w Polsce nie okazał się hitem, był w dużych ilościach eksportowany. Najwięcej do ówczesnych krajów komunistycznych, ale niektóre egzemplarze trafiały nawet do Azji i Afryki! Występowały tam pod nazwami m.in. FSO Polda, Linda, Montana czy Arizona. Oprócz wersji produkcyjnych, w oparciu o niego, powstawały również znakomite prototypy, takie jak Fiat 1100 Coupe czy Fiat 125p Jamnik. Oprócz tego samochód odegrał główną (jeśli chodzi o samochody) rolę w serialu Zmiennicy, którymi podróżowali główni bohaterowie. W sumie wyprodukowano prawie 1,5 mln egzemplarzy, z czego aż 900 tysięcy trafiło na eksport poza kraj.

PAMIĘTAJ!



Motoryzacyjne „Made In Poland”

czyli kilka dowodów na to, że Polska nie zapomniała, jak produkuje się pojazdy

Największą w Polsce i jedną z większych w Europie jest fabryka **Fiata** w **Tychach**. Obecnie, produkuje się tam na masową skalę Fiaty i Abarthy 500 oraz Lancię Ypsilon. W ubiegłych latach produkowano tam też m.in. Fiata Pandę i Forda Ka (którego produkcja zakończyła się w ubiegłym roku).

Również na Śląsku, w **Gliwicach**, mieści się fabryka **Opla**, która produkuje Astrę oraz jej sportowe wersje – coupe oraz cabrio.

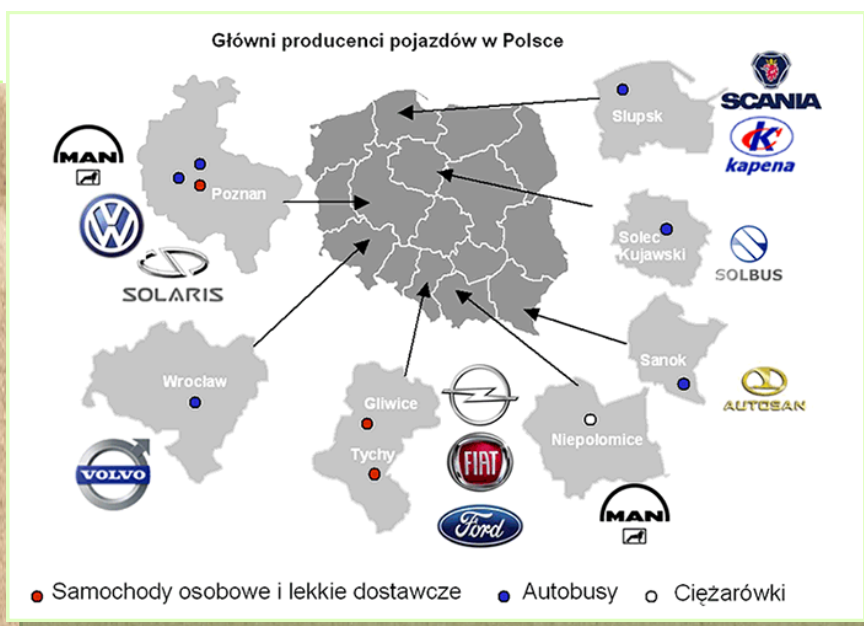
W Poznaniu natomiast, swoją fabrykę ma **Volkswagen**. Produkuje on tam samochody dostawcze – Caddy oraz Transporter. Oprócz tego, Volkswagen buduje kolejną swoją fabrykę we Wrześni. Będzie tam produkowany nowy VW Crafter.

W mieście, z którego wywodzi się polska marka pojazdów ciężarowych Star, czyli w **Starachowicach**, znajduje się zakład niemieckiej firmy **MAN**. Produkuje ona wyłącznie autobusy, ale nie w całości. Zmontowane w Polsce podwozia i nadwozia, przewozi się do Niemiec, gdzie dodaje się ostatnie elementy i kończy się produkcja. Zaś w Niepołomicach pod Krakowem, powstają w 100% ciężarowe MANy z serii TG, które aranżuje się pod różne zabudowy.

Kolejna firma produkująca autobusy to polska firma **Solaris**. Swoją fabrykę ma w **Bolechowie** oraz **Poznaniu** i **Środzie Wielkopolskiej**. Produkuje tam ona różne autobusy: miejskie, turystyczne, międzymiastowe oraz trolejbusy i tramwaje. Fabryka w Bolechowie to ostatnia faza montażu dla trolejbusów i autobusów, w Poznaniu - tramwajów, a w Środzie Wielkopolskiej spawa się wszystkie rodzaje pojazdów.

Oprócz fabryk samochodów, **Polska może pochwalić się** także **fabrykami części** do pojazdów oraz silników. Swoje siedziby w Polsce mają m.in. Toyota, Volkswagen oraz Goodyear

i Michelin (producenci opon). Polska, pomimo braku własnych, polskich samochodów osobowych, ma się czym pochwalić w świecie motoryzacji. Coraz więcej koncernów powierza produkcję swoich samochodów Polakom. I to się chwali.



Jakub Dyl

Niestety to już ostatni tegoroczny numer szkolnej gazetki „El Periódico”. Mamy nadzieję, że nasi czytelnicy byli zadowoleni z zamieszczanych artykułów, ciekawostek czy przepisów. Założyciele gazetki opuszczają progi naszego gimnazjum, wierzymy że na nowy rok szkolny 2017/2018 znajdziemy godnych zastępców naszych redaktorów. Dziękujemy za poświęcony czas i zaangażowanie w działalność gazetki. Już teraz zapraszamy do współpracy w nowym roku!

Wesołych Wakacji!

Redakcja



Maja Bigewska,
Alicja Dziegciarz,
Beata Habryka - skład numeru,
Jakub Dyl,
Larysa Niedziela,
Katarzyna Dudek

Opiekun Pani Elżbieta Indyka.

NO ES UN ADIOS
ES UN HASTA LUEGO